

Nr. 16. (88).

22. I. 1946.

## PIERWSZY ZJAZD PSL W WARSZAWIE

Referat ob. Mikołajczyka.

Wygłaszając w pierwszym dniu obrad swój zasadniczy referat, mówca za-  
stanowił się co było podstawą pierw-  
szych poczynań i działań i co dalej  
pozostało linią wytyczną ruchu ludo-  
wego. Były nią: walka z wyzyskiem,  
walka z ciemnotą i walka z przemocą.  
Oczywiście, że walka ta musiała być  
klasowa.

Nastąpiło rozbudzenie polityczne  
i narodowe. Chłop stał się narodem,  
jako najsilniejsza warstwa i stał  
się podstawą polityki państwowej i  
jej najbardziej decydującym elemen-  
tem. Nawiązując do słów przedstawi-  
ciela Stronnictwa Pracy, Popieła,  
mówca stwierdza, że właśnie temu ru-  
chowi ludowemu przed zakończeniem  
wojny światowej przypadło w udziale  
polityczne zemanifestowanie walki o  
niepodległość i przypadło brać  
współodpowiedzialność za los pań-  
stwa w latach 1920-21. Nie wszystko  
było złe w tamtych czasach, jeżeli  
do dzisiejszego dnia podstawą praw-  
ną państwa jest Konstytucja z 1921.

Dzisiaj szczególnie mocno chcieliby-  
śmy, aby Konstytucja ta w całej pełni  
obowiązywała w życiu obywateli pol-  
skiego.

Walka z sanacją. Stwierdza, że  
sanacja nasyłała rozbiłaczy do ru-  
chu ludowego, mówca podkreśla, że  
ruch ten podjął walkę z sanacją, pod-  
jął ją później i robotnik. Skończyły  
się wtedy mandaty poselskie, skończy-  
ło się traktowanie terenu jako fol-  
warku wyborczego. Walka szła w 2-ich  
formach: walka z błędną polityką  
wewnętrzną, z dyktaturą, z niszcze-  
niem samorządu, z samowolą Rządu, z  
brakiem wolności słowa. Pierwsze  
trupcy w walce o wolność Polski pad-  
ły nie w 1939, ale w czasie strajku  
chłopskiego, w czasie protestacyj-  
nych zgromadzeń w Jedowie, Łapanowie,  
Łaskowcach i na polach Rockawickich.  
Walka z Beckem. Najbardziej mówca  
podkreśla front walki z sanacją na  
odcinku polityki zagranicznej. Chłop  
polski uważał, że obowiązkiem Pol-  
ski w Lidze Nar. nie jest stawać w  
obronie faszystowskich Włoch, kiedy  
napadły na Abisynię. Chłop zrozu-

miął także niebezpieczeństwa poli-  
tyki sanacyjnej w Gdańsku, w odnie-  
sieniu do Czechosłowacji, jak również  
ujemne skutki odrzucenia przez Be-  
cka propozycji angielskiej odnośnie  
sojuszu polsko-radzieckiego-francu-  
sko-angielskiego. Reasumując, jeżeli  
w końcu polityka proniemiecka Becka  
nie skończyła się wspólnym marszem  
Niemiec z Polską na Rosję, to stanęło  
temu na przeszkodzie uświadomienie  
polityczne mas chłopskich.

Dalej mówca porusza znaczenie  
czynnej walki Bat. Chłop. w okresie  
okupacji.

Okres emigracji. Rząd Polski na  
emigracji - wywodzi mówca - musiał  
pokonywać ciężkie przeszkody na gru-  
ntach formalno-prawnym. Kiedy we Fra-  
ncji znalazł się gen. Sikorski, zna-  
leżli się tam również przedstawicie-  
le sanacji. Anglia i Ameryka nie  
chcieli uznać żadnego rządu polskie-  
go, który nie będzie miał formalnych  
podstaw prawno-konstytucyjnych. W  
tej sytuacji przed gen. Sikorskim  
stała konieczność podjąć kontynu-  
ację legalnej władzy opartej o kon-  
stytucję 1935.

Przechodząc do sprawy nawiązania  
stosunków polsko-radzieckich, mówca  
podkreśla z naciskiem, że gen. Sikor-  
ski był pierwszym - a sekundował mu  
wówczas przedstawiciel stronnictwa  
mówcy - prawie, że był jedynym "w  
tej szalonej walce z tymi szalonymi  
przeszkodami, jakie mu rzucano pod  
nogi".

Rząd pod przewodnictwem gen. Si-  
korskiego i ze gorącym poparciem  
stronnictwa mówcy wypowiedział się  
przeciw wyprowadzeniu Wojsk Polskich  
gen. Andersa z Rosji Radzieckiej.

Uważamy gen. Andersa - oświadczył  
dosłownie wicepremier Mikołajczyk -  
za moralnego sprawcę śmierci gen.  
Sikorskiego. Gen. Sikorski nie po-  
trzebował jechać na Środkowy Wschód,  
skąd nie wrócił żywy, gdyby nie wa-  
teżka gen. Anders, który zapowiedział,  
że się zbuntuje przeciw Rządowi Pol-  
skiemu i że żołnierz polski odmówi  
posłuszeństwa rządowi, który chce po-  
rozumienia polsko-radzieckiego. Wal-  
czyliśmy przeciw złamaniu preroga-  
tyw przez Radzieckich i mianowaniu